

Prolog

Mówi się, że świat jest okrutny. Ale co to tak właściwie znaczy? Świat? Jako kontynenty oddzielone wodami moją przysłużyć się do wszelkiego zła? A może samo pojęcie „świata” ma nieść ze sobą negatywne znacznie? Ludzie szukają winy we wszystkim i we wszystkich. Nie widzą jej natomiast w sobie. Dlatego zrzucają ciężar odpowiedzialności jeden na drugiego, by ulżyć zagraconemu sumieniu.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, dochodzę do rozdroża. Czyli jeśli człowiek szerzy to, głęboko pojęte okrucieństwo, musi być zły? Zatem co przesądza za złem, bądź dobrocią w człowieku? Czyżby była to odwieczna walka, którą człowiek toczy w swoim sercu? A może ingerencja Boga, jak i szatana, określa stopień zepsucia człowieka? A co jeśli przyjmie się, że człowiek jest zły lub dobry? Jak odróżnić go w tłumie identycznych twarzy? Tak wiele pytań, na które nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Nawet najwięksi filozofowie załamywali ręce. Mimo tych wszystkich wątpliwości, jestem pewna, że nawet człowiek „okrutny” potrafi podjąć „dobrą” decyzję. Bo kto określił ściśle znaczenie tych słów? Dla jednych mogą one być nacechowane emocjonalnie, dla drugih to tylko zbiór liter, które tworzą puste; nieznaczące słowo.

Z upływem czasu moja dociekliwość zaczyna słabnąć i zaczynam rozumieć, że te sprawy, które kiedyś były dla mnie tak ważne teraz są jedynie nikłym wspomnieniem. Priorytety się zmieniają. Lecz dopóki chodzi o przyziemne, materialne rzeczy nie jest to takie straszne. Gorzej jest natomiast, gdy człowiek zmienia ludzi ważnych na ważniejszych. Wtedy gorycz i rozczarowanie wkradają się do życia człowieka tak nieoczekiwanie, że nie jest się w sposób przed tym obronić. Co więcej jest się wstanie nauczyć z tym żyć. Wykorzeniając ze swojego serca wszystkie pozytywne uczucia. Może brzmieć to strasznie, lecz w ostatecznym rozrachunku da się z tym żyć.

Jestem tego najlepszym przykładem. Jestem eksperymentem; dowodem na to, że można wyniszczyć, a następnie zaprogramować ludzki organizm. Największym paradoksem wydaje mi się być to, że przyczyniła się do tego moja najbliższa rodzina. To jeszcze mocniej nakręca we mnie żądzę, którym się podporządkowuje. Nic innego mi nie zostało.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tori_19, dodano 06.03.2017 13:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.